Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekspedycji miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, ustania pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,232. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Nr. 144 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota 10 grudnia 1932 roku | Rok XII

Z posiedzenia Reichstagu

Precz z Hindenburgiem — Bójka na sali obrad.

Berlin. (Pat.) Przed rozpoczęciem porządku dziennego w posiedzeniu Reichstagu, hitlerowiec Frick zażądał przeprowadzenia ponownego wyboru trzeciego wiceprezydenta, oświadczając, że zachodzi wątpliwość co do prawidłowego obliczania oddanych wczoraj głosów.

Sprzeciwili się temu socjal-demokraci, komuniści i centrum.

Wniosek Fricka w głosowaniu został odrzucony. Wybrany trzeci wiceprezydent socjal-demokrata Loebe oświadczył, że wybór przyjmuje.

Niezwłocznie potem komunista Hell zabrał głos zawiadamiając izbę o eksplozji w Premnitz. Członkowie izby na znak żałoby powstali z miejsc. Mówca komunistyczny gwałtownie atakował zarząd fabryki oskarżając go jako winowajcę katastrofy.

Przewodniczący przerywał mówcy kilkakrotnie a w końcu odebrał mu głos. Mimo to, Hell mówił dalej stawiając wniosek o przeprowadzenie niezwłocznego dochodzenia w sprawie przyczyn katastrofy.

Reichstag przechodzi następnie do obrad nad projektem narodowych socjalistów ustawy o zastępstwie Prezydenta Rzeszy. Wniosek jak wiadomo, domaga się aby w razie ustąpienia lub śmierci Prezydenta Rzeszy przed upływem kadencji zastępstwo objął prezes Trybunału Rzeszy.

Wniosek ten został przyjęty.

Komunista Schleicher w dłuższem przemówieniu występował przeciw wnioskowi oświadczając, że Trybunał Rzeszy jest zupełnie opanowany przez narodowych socjalistów i że w razie wakansu na stanowisko Prezydenta Rzeszy zastępcą obrany byłby napewno narodowy socjalista.

W tem miejscu mówca zaatakował w niesłychanie ostrej formie Prezydenta Hindenburga, oświadczając iż jest on **„przedstawicielem programu najbezwstydniejszego wyzysku uprawianego na ludzie pracującym"**. Przywołany do porządku przez przewodniczącego Essera poseł Schleicher mimo to ponawia swe ataki na Hindenburga oświadczając, że prezydentura jego jest **„prezydenturą zamachu stanu"**.

Posłowie frakcji komunistycznej oklaskują w tym momencie mówcę, wznosząc trzykrotny okrzyk: **„precz z Hindenburgiem"**, przyczem jeden z widzów na galerji wzniósł ten okrzyk. Wywołuje to powszechne zamieszanie, na galerji dochodzi do bójki między publicznością. Na sali niesłychane wzburzenie. Wiceprezydent Esser opuszcza fotel, przerywając posiedzenie. Służba parlamentarna usiłuje opróżnić galerję dla publiczności. Wydalony przez woźnego komunista zjawia się znowu, wznosząc głośne okrzyki. Wreszcie wpada na galerję kilkunastu szturmowców narodowo socjalistycznych w uniformach którzy wyrzucają demonstrantów komunistycznych bijąc ich. Członkowie frakcji komunistycznej gremjalnie opuszczają salę obrad udając się na galerję.

Rozpoczęte na galerji awantury przeniosły się do kulaurów Reichstagu. W pobliżu wejścia na trybuny rządowe zgromadziła się grupa posłów narodowo socjalistycznych i komunistycznych licząca kilkadziesiąt osób. Wywiązała się między nimi ostra utarczka słowna, w czasie której nagle **jeden z posłów rzucił spluwaczką. Stało się to hasłem do ogólnej bójki, przyczem zarówno komuniści jak i hitlerowcy poczęli się obrzucać spluwaczkami, a nawet odrywanemi od ścian aparatami telefonicznemi.**

Zostało wybitych kilka szyb lustrzanych, stłuczono również wielki żyrandol kryształowy, odłamki którego poraniły kilku posłów.

W wyniku bójki **kilku posłów odniosło ciężkie obrażenia ciała.** Posłowie komunistyczni musieli ustąpić przed nacierającymi na nich posłami narodowo-socjalistycznymi.

Aresztowany na galerji dla widzów komunista, który wywołał całe dzisiejsze zajście w parlamencie jest, jak się okazało członkiem Frakcji komunistycznej Sejmu Meklemburskiego.

Po przerwie **trwającej trzy kwadranse obrady wznowiono.** Wiceprzewodniczący Esser oświadczył, że Prezydent Reichstagu wdroży dochodzenie w sprawie dzisiejszych zajść w kuluarach parlamentu.

W razie powtórzenia się awantur — wiceprzewodniczący zapowiedział opróżnienie wszystkich trybun. Z kolei zabrał głos poseł komunistyczny Torgler, protestując przeciwko temu że **w kuluarach parlamentu służbę porządkową pełnią umundurowani szturmowcy.**

W dyskusji nad wnioskiem narodowych socjalistów w sprawie zastępstwa prezydenta zabierał głos poseł niemiecko-narodowy Freitag Loringhoffen, występujący przeciw projektowi. Niemiecko narodowi żądają, aby Prezydent Hindenburg sam wyznaczył swego następcę. Pozatem mówca **ostro potępiał wczorajszy atak generała Litzmanna przeciwko Hindenburgowi.**

Breitscheid w imieniu frakcji socjal-demokratów zapowiedział głosowanie za projektem narodowych socjalistów. **Niemiecko-narodowi chcieliby, aby Prezydent Hindenburg wyznaczył, jako następcę byłego kronprinza.**

Komunista Torgler ponownie atakuje Prezydenta Hindenburga.

Projekt narodowych socjalistów przyjęta w drugiem głosowaniu wszystkiemi głosami przeciwko komunistom i niemiecko-narodowym. Trzecie czytanie odroczono do następnego posiedzenia.

Na początku dyskusji w sprawie wniosku centrum, socjal-demokratów i narodowych socjalistów, domagającego się uchylenia postanowień dekretowych z 4 września oraz doraźnej pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym.

Komunista Torgler wystąpił z wnioskiem o wezwanie kanclerza i członków gabinetu do Reichstagu. Wniosek ten upadł. Wypowiedzieli się za nim tylko komuniści i socjal-demokraci.

Konieczność skupienia wszystkich sił niemieckiego narodu - pod hasłem zwrotu kolonji

LIPSK. Z okazji 25-LECIA „Towarzystwa Kolonjalnego" odbyły się w Lipsku wielkie manifestacje. — Wygłoszono przemówienia o charakterze odwetowym podkreślając konieczność skupienia wszystkich sił narodu niemieckiego pod hasłem zwrotu kolonij.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie pomnika poległych pionierów akcji kolonizacyjnej niemieckiej. —

—:o:—

Straszna katastrofa w fabryce jedwabiu

10 robotników zabitych

BERLIN. W miejscowości Premnitz koło Rathenow w okręgu Chemnitz wydarzyła się dziś przed poł. w fabryce sztucznego jedwabiu straszliwa katastrofa w której ofiarą padło 10 robotników zabitych i kilkunastu rannych. Eksplozja nastąpić miała na skutek upuszczenia na ziemię zbiornika z tlenem przez jednego z robotników. Budynek, w którym nastąpił wybuch został zupełnie zdemolowany.

Sąsiednie budynki są poważnie zagrożone.

Pogrzeb śp. Przeździeckiego

Warszawa. W dniu dzisiejszym tj. 6. 12. 32. o godz. 10.30 odbył się pogrzeb ś. p. Stefana hr. Przeździeckiego, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie. —

Po odprawieniu modłów nad trumną Zmarłego ambasadora nastąpiło wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Foksal Nr. 6. —

Kondukt żałobny otwierała orkiestra 36 pułku Piechoty L. A. za którą niesiono wieńce od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, króla Italji, pana premjera i rządu, ministra Spraw Zagranicznych i ambasadora Italji.

Dalej szła delegacja faszystów włoskich ze sztandarem. Przed konduktem postępował kler z księdzem biskupem polowym Gallem. Za trumną Zmarłego szła rodzina, dalej p. premjer Prystor i ambasador włoski Bastianini, reprezentujący oficjalnie osobę króla Italji, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie Rządu z p. ministrem Beckiem, corpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim Marmaggi'm, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Po dojściu konduktu pogrzebowego do kościoła św. Barbary na Koszykach trumnę przeniesiono do kaplicy hr. Przeździeckich, gdzie nabożeństwo żałobne celebrował J. E. ks. Kardynał Kakowski. —

Na nabożeństwo przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Po nabożeństwie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. premjer Prystor, panowie marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu i ambasador Basianini złożyli kondolencje rodzinie Zmarłego ambasadora.

Trumnę ze zwłokami złożono na miejscu w grobach rodzinnych.

Na szubienicę

Czortków. (Pat). W sprawie głośnego swego czasu morderstwa na osobie ś. p. hr. Bawrowskiego, zakończonej skazaniem oskarżonego Semuty na karę śmierci, dowiadujemy się, iż P. Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, wobec czego wyrok zostanie w tych dniach wykonany.

—o—

ŻNIWA PORAZ DRUGI.

KĘPNO. W powiecie wieluńskim zdarzył się niezwykły w naszym klimacie fakt dwukrotnych żniw.

Na polach jednego z gospodarzy wsi Kiełczygłów zauważono po żniwach letnich, że ziarna jęczmienia, rozsypane podczas zbiorów poczęły kiełkować, następnie wyrósł jęczmień i dojrzał tak, że obecnie skoszono go.

Ziarna są zupełnie normalnie rozwinięte i pełne.

STARCIA HITLEROWCÓW Z SOCJALISTAMI.

Essen. (Pat.) W Hamborn (Westf.) doszło do poważnego starcia między powracającym z ćwiczeń polowych oddziałem hitlerowców a podobnym oddziałem socjalistów. W wyniku starcia około 14 osób zostało rannych.

—:o:—

DYMISJA RZĄDU.

Helsingfors. Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia rządu jest stanowisko zajęte przez prezydenta Rzplitej który odmówił podpisania ustawy dotyczącej prawnego ustalenia oprocentowania pożyczek z wyjątkiem kredytów udzielanych przez Bank Handlowy i kasy oszczędności. Ustawa była popierana przez agrarjuszy.

—:o:—

3000 UCIEKINIERÓW Z MANDŻURJI.

Moskwa. Liczba **żołnierzy chińskich, którzy uciekli z Mandżurji na terytorjum sowieckie sięga 3000.** Wszyscy oni zostali rozbrojeni i interwenjowani.

—:O:—

PODCZAS ZAJŚĆ ZABITO WIELE OSÓB.

Ateny. W związku z trwającym w dalszym ciągu strajkiem doszło do nowych zajść. Kilka **osób zostało zabitych.** Jest też wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań.

—:o:—

UCIEKINIERZY DO LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.

Fecamp. (Pat.) Żandarmerja portowa aresztowała tu 2 robotników z **Gdyni, Polaka** i obywatela niemieckiego, którzy ukryli się w Gdyni na parowcu niemieckim „Henrick Peters", z zamiarem dopłynięcia do Kolonji, względnie zaciągnięcia się do Legji cudzoziemskiej.

Jak wiadomo, zaciągi do Legji są wstrzymane zupełnie już od kilku miesięcy, jako następstwo bezrobocia, panującego prawie we wszystkich krajach europejskich.

—:o:—

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Kępno. Z Wielunia donoszą, że w **Czajkowie powiatu Wieluńskiego** odbyło się onegdaj uroczyste odsłonięcie **pomnika ku czci Marszałka Piłsudskiego.** Odsłonięcia dokonał starosta Kaczorowski z Wielunia.

Niemcy znowu o polskiej irredencie

PIŁA. (Pat). P. t. „Nowa fala polskiej irredenty" zamieszcza jedna z nacjonalistycznych gazet na pograniczu artykuł atakujący mniejszość polską w Niemczech. Zwraca się on zwłaszcza przeciwko artykułowi złotowskiego „Głosu Pogranicza" żądającemu finasowego poparcia przez rząd niemiecki mniejszości polskiej i przeznaczenia na „Banki Ludowe", domy ludowe i t. d. sumy trzech miljonów marek z funduszów „Osthilfe" proporcjonalnie do ilości Polaków na Pograniczu.

W ten uzasadnionem cyframi i faktami żądaniu mniejszości polskiej, jak również założeniu gimnazjum w Bytomiu i t. d. dopatrują się niemieccy nacjonaliści „polskiej irredenty".

Wojskowi nie mogą brać udziału w zgromadzeniach publicznych

W Dzienniku Ustaw Nr. 48 z dnia 7 bm. ogłoszono ustawę o zgromadzeniach z dnia 11 marca 1932 roku.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wojskowych, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie zwoływania, przewodzenia i uczestnictwa osób wojskowych w zgromdzeniach.

Rozporządzenie to przewiduje, że osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym z wyjątkiem piastujących mandat do sejmu lub senatu oraz sprawujących urząd ministra względnie podsekretarza stanu innego resortu, niż Min. Spraw Wojskowych, jak również z wyjątkiem wojewodów — nie mogą zwoływać, przewodniczyć, ani uczestniczyć w zgromadzeniach publicznych. Zakaz ten odnosi się zarówno do zgromadzeń w lokalach, jak do zgromadzeń niepublicznych, jakiemi są zebrania osób znanych osobiście inicjatorom zebrania oraz zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń, odbywających się w lokalach zamkniętych.

Osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym mogą zwoływać, przewodniczyć i uczestniczyć w zebraniach członków tych legalnych istniejących zrzeszeń, do których wolno im należeć na podstawie uprzednio wydanego zezwolenia właściwych władz wojskowych. W zjazdach mogą osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym uczestniczyć tylko za zezwoleniem ministra spraw wojskowych. W zgromadzeniach przedwyborczych osoby wojskowe w służbie czynnej i w stanie nieczynnym nie mogą brać udziału.

Wojskowi w stanie spoczynku, oraz wojskowi piastujący mandaty poselskie i senatorskie oraz sprawujący urzędy ministrów czy wiceministrów innego resortu niż M. S. Wojsk. lub wojewody, tudzież oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia nie mogą przewodniczyć ani uczestniczyć w zgromadzeniach w mundurze wojskowym. Ten zakaz dotyczy zgromadzeń wszystkich rodzajów łącznie ze zgromadzeniami przedwyborczemi.

Aresztowanie dalszych współsprawców morderstwa rabunkowego

Kraków. W związku z zamordowaniem pod Izdebnikiem poczytljona śp. Juljana Światłonia oraz aresztowaniem sprawcy morderstwa Marjana Berneckiego z Krakowa, w toku dalszych dochodzeń organa policyjne aresztowały dalsze osoby, podejrzane o współudział w morderstwie. M. in. aresztowano ślusarza Stanisława Sebesta z Krakowa za ukrywanie zrabowanych przez Berneckiego pieniędzy oraz Marjana Metznera, szofera z Krakowa, za dostarczenie Berneckiemu broni palnej, przy pomocy któ rej dokonał morderstwa.

—o—

TROCKI W MARSYLJI.

Marsylja. Pociąg wiozący Trockiego, zatrzymał się na małej stacyjce przed Marsylją, skąd przewieziono Trockiego w samochodzie policyjnym do portu. Trocki wsiadł na okręt, którego nie wolno mu opuścić.

—:o:—

POCHÓD GŁODNYCH W WASZYNGTONIE.

Waszyngton. 3000 uczestników „pochodu głodnych" przedefilowało przez ulice stolicy **w otoczeniu silnych oddziałów policji.** Delegacja manifestantów udała się pod eskortą policji do gmachu kongresu, aby złożyć przewodniczącym obu izb **petycje, domagające się pomocy dla bezrobotnych.**

Gmachy rządowe są strzeżone.

—:o:—

ZNIESIENIE PROHIBICJI?

Waszyngton. Senator Barbour złożył w Senacie projekt ustawy, zmieniającej ustawę prohibicyjną i upoważniającej do wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających 4 procent alkoholu.

— o —

ATAKI NA POLSKĘ NIE USTAJĄ.

Lipsk. Tutejsza prasa narodowo socjalistyczna zamieszcza **gwałtowne ataki przeciwko Polsce z powodu rzekomych jej planów zaborczych w stosunku do Niemiec.** „Leipziger Tageszfg." apeluje do rządu **„o roztoczenie większej opieki nad Niemcami na wschodzie".**

— o —

ŚMIERĆ ROBOTNIKA NA STATKU.

Gdynia. W porcie przy wyładowywaniu bawełny ze statku „Gauss" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Bela bawełny spadła z dźwigu na pokład i przygniotła Walentego Grodzkiego, robotnika który na statku znalazł się przypadkowo. Grodzki przewieziony do szpitala zmarł.

—:o:—

TRAGICZNE POLOWANIE.

Gdynia. W czasie polowania na dzikie kaczki w zatoce puckiej mieszkaniec Ostrowia Rybackiego Dettlaff Feliks stracił równowagę przy strzale i wpadłszy do morza utonął. Zwłoki wydobyto.

— o —

POTAJEMNA FABRYKA SPIRYTUSU

Lublin. We wsi Nowosiółki powiatu Tomaszowskiego policja wykryła dużą potajemną fabrykę spirytusu. Jest to już 10-ty wypadek wykrycia potajemnych gorzelni w tej wsi.

Ks. dr. Łęgowski.

Do Dublina

XIX. W Lisieux.

Wtorek, dnia 28 czerwca 1932 roku. Kiedy się rano obudziłem, staliśmy już w francuskim porcie Cherbourg. Ubrałem się pośpiesznie i udałem się na pokład promenadowy, żeby rozejrzeć się po porcie i okolicy. Co to? Tender z naszą pielgrzymką już odjeżdża na ląd a wczoraj ogłoszono, iż opuszczamy statek dopiero o 9-tej godzinie. Widocznie podczas nocy kierownictwo pielgrzymki wydało inne zarządzenia. Co się martwić, pozostałem na statku, więc pojadę na gapę do Ameryki i oglądać będę na własne oczy cuda nowego świata. Dzień dobry Ks. Doktorowi, odzywa się ktoś do mnie. — A, to Pan Dyrektor też został na statku? zapytuję się zdziwiony. Bajecznie, Pan ma kasę, to pojedziemy razem do Ameryki. Żart na bok, odpowiada p. Leonard Kliks, techniczny kierownik naszej pielgrzymki. O 9-tej godzi nie odchodzi drugi tender na ląd: Mamy godzinę czasu, więc chodźmy do jadalni spożyć dobre śniadanie. Spożyliśmy razem ostatnie śniadanie, jak zwykle na statku bardzo obfite. Zjadłem jeszcze po marańcz na pożegnanie bandery włoskiej i udaliśmy się na tender, który tymczasem powtórnie nadjechał.

W hali celnej w porcie odbyła się szybko rewizja bagażu. Samochodem pędzimy na dworzec. Bogu dzięki, pociąg pośpieszny Cherbourg — Paryż jeszcze stoi. Bagażowemu rzucam słowa: druga klasa dla niepalących — i śpieszę za nim wzdłuż pociągu. Prowadzi mnie na przód pociągu i umieszcza w przedziale, w którym znajduje się tylko jeden pan. Pociąg już rusza, okrąża miasto pnąc się w górę a potem pędzi z szybkością 100 kilometrów przez zieloną równinę dzielnicy Cotentin. W przedziale panuje cisza, dlatego w skupieniu wpatruję się w krajobraz, który przesuwa się przed oknami wagonu. Na rozległych łąkach stoją kopki siana i pasą się krowy biało-czerwone rasą zbliżone do fryzów. Pociąg staje w Bayeux. Do przedziału wschodzą nowi podróżni i od nich dowiaduję się, że nasz pociąg jedzie bez przerwy do Paryża. Spoglądam na peron. Z naszych pielgrzymów nikt nie wysiada a konduktor, przechodzący pod oknami wagonu, upewnia mnie, że pociąg dla polskiej pielgrzymki wyjątkowo zatrzyma się w Lisieux. Pociąg rusza w dalszą drogę. Uchwyciłem jeszcze okiem wysokie wieże katedry, przy której rezyduje biskup do którego djecezji należy Lisieux. Mijamy Caen sławne z swej katedry gotyckiej. Doskonale widzę dwie ażurowe wieże znanemi z ilustrowanej historji sztuki. Okolica staje się falista. Pociąg staje na większej stacji. Jesteśmy w Lisieux. Na peronie wita ks. Prymasa oraz księży Biskupów p. konsul Winiarz z Le Havre w otoczeniu delegacyj Polaków, pracujących na pomorzu francuskiem. Potem pielgrzymka udaje się z sztandarem na czele do Karmelu, żeby pomodlić się u grobu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ulice robią wrażenie wesołe. Dlaczego? Po części dlatego że domy są malowane białemi i żółtemi kolorami a po części dlatego, że widzimy w duchu postać uśmiechniętej świętej, która jako dziecko temi ulicami chadzała do szkoły, do kościoła i na przechadzkę. Wkraczamy na dziedziniec Karmelu i ztąd do kościoła. Oddawszy pokłon Zbawicielowi udajemy się przed kratę, zamykającą kaplicę grobową św. Teresy. Tam na cokole jeden metr wysokim spoczywa szklana trumna a w niej ułożone jest ciało młodziutkiej świętej. Leży w habicie Karmelitanek jak żywa, ponieważ artysta rzeźbiarz kości czaszki, rąk i nóg otoczył woskiem i odtworzył jej postać w tym plastycznym materjale według maski pośmiertnej i fotografji. Jakaż śliczna jest św. Teresa, szepce ktoś koło mnie. Zaprawdę śliczna jest i uśmiech- się do kogoś w zaświatach: Stwórcy swego. Czy modliłem się? Poleciłem jej swoje potrzeby duszy i ciała a potem rozmyślałem. Jak to możliwe jest, że umarła w młodym wieku niedawno już ogłoszona jest świętą. Żyła ukryta za murami Karmelu, nic głośnego w świecie nie zdziałała a dziś imię jej znane jest na całym świecie. Bez wątpienia jej spuścizna literacka „Dzieje duszy" przyczyniły się do jej popularności. Ale to nie wystarcza do tak wczesnej kanonizacji. Spoglądam na posadzkę. Tam płatki róż są ułożone w misterne klomby i wonią napełniają powietrze. Czemu płatki a nie bukiety? Bo święta umierając obiecała z nieba zsyłać na świat płatki niebieskich róż. Dotrzymała obietnicy i zsyła z nieba łaski a cud eucharystyczny u Teresy Neuman w Konnersreuth ściśle wiąże się z imieniem św. Tereski. To największy i najśliczniejszy płatek, jaki zesłała z nieba na ten padół płaczu. Z rozmyślań budzą mnie słowa: prosimy na obiad do hotelu Esperance. Esperance znaczy nadzieja, udajemy się więc do tego hotelu w nadziei spożycia smacznego obiadu. W wielkiej sali zgotowali Polacy pracujący na pomorzu francuskiem piękne przyjęcie. Był obiad złożony z kilku dań, było wino, była muzyka polska. Po popitku odbyła się akademja na cześć pielgrzymki i oczywiście że fotograf utrwalił święto polskie w Lisieux na płycie.

Pobyt nasz w Lisieux jest ograniczony dlatego rezygnuję z akademji i udaję się na zwiedzenie miasta. Krocząc starożytnemi ulicami, mam wrażenie, że znajduję się w średniowieczu. Wszedłem do kościoła parafjalnego, do którego uczęszczała św. Tereska. Jest to dawniejsza katedra biskupia, to też wszędzie pełno pamiątek. Wracam do Karmelu, jeszcze raz spędzam chwile skupienia u grobu św. Tereski, potem zakupuję pamiątki i udaję się na dworzec.

Wieczorny pociąg pośpieszny unosi nas do Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ROLNIK



NR. 39 | Dodatek poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu. | ROK 4.

Rolnicy nie powinni przespać zimy

Należy zabrać się energicznie do pracy organizacyjnej.

Zima wstępuje w swe prawa. Mróz ścina rolę twardą skorupą, z chmurnego nieba lada dzień posypują się białe płatki śniegu.

Dla rolnika przyszedł czas mniej intensywnej pracy; młocka, oprzątanie inwentarza, reparacja narzędzi rolniczych — to niemal i wszystko, co zabiera czas rolnikowi, który zawodu swego nie łączy z jakiemś rzemiosłem lub z pracą w przemyśle.

Ale tegoroczna zima wymaga od rolnika polskiego szczególnego wytężenia energji i bardzo wydatnej pracy. Nie fizycznej wprawdzie, ale — organizacyjnej. —

Na potrzebę wzmocnienia organizacyj rolniczych wskazał z naciskiem szczególnym J. Rudnicki w czołowym referacie, wygłoszonym na zjeździe centralnym „Tygodnia Rolniczego" w Warszawie.

Na potrzebę wskazał również minister Rolnictwa S. Ludkiewicz, podnosząc, że spełnienie życzeń rolników, wysuniętych pod adresem Rządu zależne jest od siły i sprawności organizacyj rolniczych.

To samo powtórzył b. minister Janta-Połczyński w wywiadzie z współpracownikiem „Iskry", zaznaczając, że jako rolnik zazdrościł zawsze sile i sprężystości organizacji przemysłowców, w porównaniu do słabości i małej liczebności organizacyj rolniczych.

Zresztą, czyż dla uzasadnienia znaczenia organizacji rolników, trzeba się powoływać na powagę zdania osób choćby najbardziej kompetentnych? Życie samo woła, krzyczy o potrzebie, o konieczności organizacji rolników w Polsce.

Rząd może wiele uczynić dla poprawy doli rolników, i z pewnością uczyni wszystko, co leży w jego mocy. Ale Rząd nie może uczynić wszystkiego.

Rząd np. nic poradzić nie może na rozpiętość pomiędzy cenami otrzymywanemi przez rolnika za swoje produkty a temi, jakie płacą konsumenci w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych.

Wiemy, że np. w Suwałkach, w Łomży i w innych połaciach kraju kilo mięsa wołowego kosztuje obecnie tylko 50 gr., gdy w Warszawie 1,40 zł., w Katowicach 1,50 zł. Ceny osiągane za mięso w Suwałkach lub Łomży daleko bliższe są tego, co osiąga rolnik za kilo żywej wagi, aniżeli ceny, jakie płaci konsument w Warszawie lub w Katowicach.

Gdzie się podziewa różnica?

Tonie ona w kieszeniach długiego łańcucha pośredników, jaki oddziela rolników łomżyńskich lub suwalskich od spożywców warszawskich lub śląskich.

Żadne zarządzenia władz administracyjnych nie mogą wpłynąć na skrócenie tego łańcucha pośredników. Rząd może zniżyć taryfy kolejowe, które pozwolą z odległych nawet połaci kraju dowozić produkty rolnicze do okręgów przemysłowych.

Sprawa zniżenia taryf kolejowych dla zboża i bydła jest obecnie w opracowaniu i napewno rozstrzygnięta będzie pomyślnie.

Albo, nie łudźmy się.

Nawet zniżka taryf kolejowych nie wpłynie na ceny, osiągane przez rolników, jeśli rolnicy przez należytą organizację nie potrafią zbliżyć się do konsumentów, nie zdołają skrócić łańcucha pośredników. Bierność i brak organizacji wśród rolników sprawić może, że nawet zysk z obniżki taryf kolejowych utonąć może w kieszeniach pośredników.

Niema innej rady: rolnicy polscy muszą się zorganizować dla należytego zbytu swych produktów. Zima jest właśnie porą najbardziej sposobną dla tej pracy.

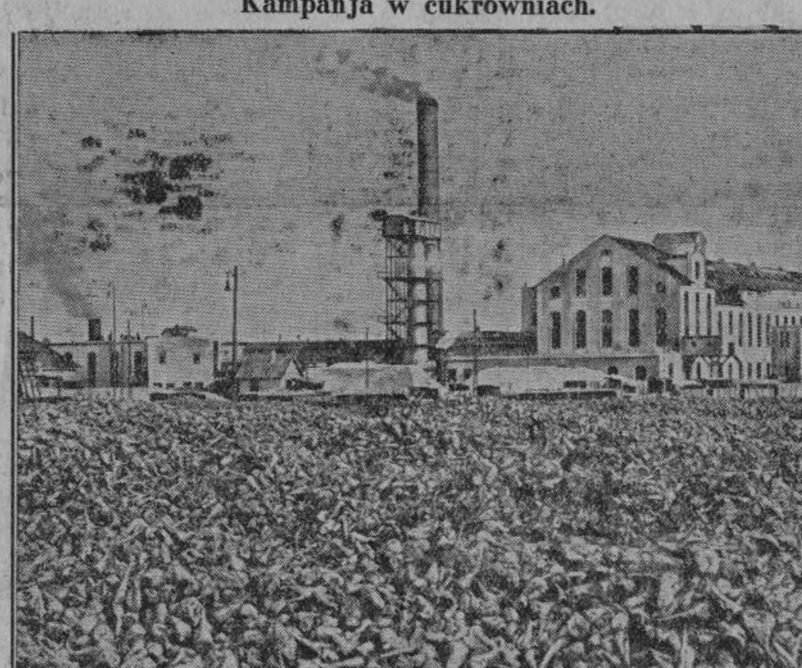
Nie czas będzie myśleć o niej, gdy słońce przygrzeje i trzeba będzie z pługiem wyruszyć w pole. Miesiące zimowe gdy słabnie tempo pracy zawodowej rolnika, winno być w pełni wyzyskane dla pracy organizacyjnej.

Rolnikom polskim nie wolno przespać zimy obecnego roku kryzysowego.

Muszą wytężyć siły, by zapewnić sobie możliwe zyski ze swej ciężkiej pracy.

Antoni Sądek.

Kampanja w cukrowniach.



Późna jesień jest okresem żniw buraków cukrowych. W olbrzymich ilościach składa się buraki przed cukrowniami, gdzie codziennie kilkaset wagonów przerabia się na „białe złoto".

Ubezpieczenie społeczne w rolnictwie

Reorganizacja i usprawnienie obowiązującego w rolnictwie na poszczególnych terenach R. P. ubezpieczenia winno w pierwszym rzędzie polegać na wyodrębnieniu ubezpieczenia robotników rolnych z ubezpieczenia ogólnego. Dotychczasowa bowiem praktyka dostarczyła niezbitych dowodów, że różnice między wsią a miastem jak również między bytowaniem a pracą robotnika rolnego i przemysłowego są tak znaczne i istotne, że w zasadzie wykluczają wspólne ubezpieczenie. Poza tem przeprowadzone być muszą takie zasadnicze zmiany, aby obecnie obowiązująca wysokość składek ubezpieczeniowych w rolnictwie uległa daleko idącemu obniżeniu. Obecnie bowiem obowiązujących składek rolnictwo w żadnym wypadku nie jest w stanie regulować i dalej ponosić.

—:o:—

Pogorszenie sytuacji w rolnictwie

STWIERDZA B. G. K.

Według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego położenie rolnictwa pogarsza dalsza zniżka cen ziemiopłodów przy niekorzystnym nadal stanie cen artykułów hodowlanych. Wobec tego zwiększony w porównaniu z rokiem ubiegłym przeszło dwukrotnie wywóz żyta nie mo że przynieść większej ulgi, a to tembardziej, że wywóz artykyłów hodowlanych jest w roku bieżącym znacznie mniejszy. W tych warunkach nie mogły się zmniejszyć trudności płatnicze rolnictwa.

POLSKA LIGA NABIAŁOWA.

Celem wzmożenia spożycia oraz obrony interesów producentów nabiału powstała w Warszawie Polska Liga Nabiałowa, zainicjowana przez Warszawską Izbę Rolniczą.

Liga nabiałowa wyłoniła już prezydjum na którego czele stanął prez. Jezef Czarnowski.

Rolnik doktorem honorowym.



Uniwersytet w Upsali (Szwecja) nadał tytuł doktora honorowego 79-letniemu rolnikowi Petterssonowi. Znalazł on obok swej pracy zawodowej tyle czasu, że napisał dzieło naukowe wielkiej wartości. Zebrał on i spisał w gwarze rodzinnej bajki, podania i zwyczaje rodzime oraz słownik zawierający 36.000 słów. Wyniki swej pracy przedłożył uniwersytetom w Upsali i Lund. W chwili uroczystości nadania mu doktoratu, nałożono Petterssonowi wieniec laurowi, jak to widzimy na naszym obrazku.

ZNIŻKA OPŁAT PRZEWOZOWYCH DLA KONI.

W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 61 ogłoszona została m. in. z ważnością od 25 bm. taryfa wyjątkowa P. C. 10 na przewóz koni żywych od wszystkich stacji P. K. P. do stacji portowych w Gdyni i Gdańsku. Taryfa ta przewiduje znacznie niższe stawki przewozowe, niż dotychczas obowiązująca.

W POŁOWIE GRUDNIA.

Pora, kiedy już załapuje mróz i ściele się zima, zwraca nas do porządków wewnątrz podwórza.

Gdy dziś każdy grosz trzeba trzy razy obejrzeć, zanim go się wyda, warto i ze szczególną starannością strzedz od zniszczenia maszyny i narzędzia rolnicze. W tym celu, gdy te narzędzia wyszły z roboty, należy je opatrzyć i żadnego nie pozostawić na wiatru i deszczu. Pługi, brony i inne statki należy zebrać pod szopę, oczyścić z błota, wytrzeć, naoliwić czy też wysmarować, zależnie od jakości i przeznaczenia, żeby potem na wiosnę nie szukać gdzieś po kątach, a czasem i w polu pozostawionej brony czy pługa.

Pora teraz zadbać o zdobycie materjału drzewnego na różne reperacje, czy na budowle, gdyż grudniowe cięcie drzewa daje materjał najtrwalszy. To się niestety zbyt często trafia, ów grzyb w budynkach, to skutek użytkowania z poręby letniej, z materjału przepojonego sokami krążącemi jeszcze w drzewie. O tem się w obecnych czasach zbyt często zapomina, bo aby prędzej, aby na razie było jako tako.

RZECZY CIEKAWE

Bogactwa kopalniane Polski

Warszawa. W czasie ostatniego zjazdu członków Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górników i Hutników, bardzo interesujący referat na temat bogactw kopalnianych Polski w świetle badań geologicznych ostatnich lat 10-ciu, wygłosił inż. Stefan Czarnocki. Z referatu tego podajemy dane, dotyczące główniejszych produktów naszej ziemi.

Sprawa zbadania zasobów naszych bogactw kopalnych narzuciła się wskrzeszonemu Państwu Polskiemu siłą rzeczy, jako jedno z naczelnych postulatów, które musimy możliwie jaknajściślej przeprowadzić. Na czele prac tych: wśród organizacyj geologicznych stoi Państwowy Instytut Geologiczny; instytucja ta opracowuje mapę geologiczną Polski, przeprowadza badania pewnych złóż minerałów użytecznych, udziela informacyj czynnikom rządowym, samorządowym i osobom prywatnym w dziedzinach związanych z naszemi złożami mineralnemi. Pozatem P. I. G. utworzyło w swem łonie specjalne biuro rejestracji minerałów użytecznych, którego zadaniem jest prowadzenie 2-ch kartotek: jednej przedmiotowej według minerałów użytecznych i drugiej geograficznej.

Oprócz Państwowego Instytutu Geologicznego pracom badawczym geologicznym w Polsce poświęca się jeszcze Państwowa Komisja do badania złóż soli potasowych, utworzona przy Departamencie Górniczym, szereg zakładów geologicznych przy poszczególnych wyższych uczelniach, pozatem organizacje o charakterze bardziej prywatnym, jak n. p. „Pionier" oraz stacje geologiczne: Karpacka (w Borysławiu) i Krośnieńska, związane z naszym przemysłem naftowym.

Na podstawie wyników, wyszczególnionych wyżej instytucyj, inż. Czarnocki określa zasoby naszego zagłębia węglowego, obliczone do głębokości 1.000 m. na przeszło 60 miljardów ton, co pozwala zaspokoić na dłuższy szereg lat nietylko obecne wydobycie, lecz i znacznie zwiększone. Ze specjalnych prac, wykonanych przez stację geologiczną P. I. G., utrzymywanej kosztem Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych wynika, że zasoby Zagłębia Dąbrowieckiego na terenie zbadanym również do głębokości 1.000 m. wynoszą przeszło 11 miljardów ton, czyli około 18 proc. ogólnych zasobów Zagłębia. Po odliczeniu 20 proc. na straty, mielibyśmy na tych terenach około 9 miljardów ton, nadających się do wydobycia.

Polska również jest bogata w węgiel brunatny, mianowicie na obszarze pomiędzy Warszawą a Łodzią w pobliżu stacji Rogów i dalej ku południowo - wschodowi w stronę Regn, dokonano wierceń badawczych, w rezultacie których dało się wydzielić obszar około 8 km., na którym mamy na głębokości 75—100 m. pokład węgla o grubości 10 — 18 m. Badania chemiczne wykazały, że do odbudowy nadają się tylko środkowe części pokładu o grubości ok. 4 m. i wynoszą one ok. 32 miljonów ton. Pozatem węgiel brunatny znajduje się na północnem zboczu gór Świętokrzyskich, w okręgu poznańsko-pomorsko kujawskim, zawierciańskim i w Małopolsce. Na jednym terenie województw poznańskiego i pomorskiego zasoby węgla brunatnego sięgają cyfry 5 miljardów ton.

Dotychczasowe niekompletne jeszcze badania stanu torfowisk dają nam mapę tych bogactw na ok. 1.800 miljonów ha, co przy przeciętnej grubości 1 mtr., da nam ok. 2.300 miljonów ton torfu o 25 proc. wilgotności, odpowiadających ok. 1.100 milj. ton węgla kamiennego.

Rudy żelazne z ilościowego punktu widzenia mogą na długo zabezpieczyć potrzeby naszego przemysłu hutniczego; gorsze są one jednak pod względem jakości. Są to rudy ubogie, nieraz ze znaczną zawartością krzemionki. Obecnie, gdy badania ostatnie nakazały odrzucić znaczną część badań, jako nie posiadającą znaczenia praktycznego, otrzymujemy następujące cyfry zasobów dla naszych głównych obszarów rudonośnych: częstochowski — 82 milj. t., kielecko-radomski — 61 milj. t., oraz śląsko olkuski — 7 milj. t. Prócz tego posiadamy pewne zasoby w postaci t. zw. rud karpackich, nie mających jednak na razie przynajmniej praktycznego znaczenia i rud darniowych, zasługujących być może na baczniejszą niż dotychczas uwagę, przyczem zasoby tych ostatnich obliczane są obecnie na 15 milj. t. rudy, nadającej się do odbudowy.

Zasoby znanych złóż rud cynkowo-ołowianych nieznacznie tylko przekraczają cyfrę 20 miljonów t., produkcja zaś tych rud wynosiła w pięcioleciu 1925—30 r. przeciętnie przeszło 1,100 tys. rocznie, przyczem dla zaspokojenia potrzeb naszego przemysłu hutniczego importowało się jeszcze znaczne ilości koncentratów rud cynku i ołowiu.

Co się tyczy rud miedzianych, w ostatniem 10-ciu prace poszukiwawcze dokonywane były w 3-ch kierunkach, a mianowicie: w okolicach Miedzianki, Miedzianej Góry oraz w Mydzyku na Wołyniu. Roboty poszukiwawcze na ostatnim terenie służyć mogą narazie jako wskaźnik, pozwalający spodziewać się odkrycia pierwotnych złóż miedzi, któreby mogły już posiadać poważniejsze znaczenie. Na ogół dotychczasowe prace poszukiwawcze nie dały pomyślniejszych wyników. Również w toku poszukiwań i badań znajdują się rudy manganowe w okolicach Sanoka, oraz w dorzeczu górnego Czeremosza. Szczegółowe badanie tych złóż odbywa się w roku bieżącym. Jednocześnie w dorzeczu górnego Czarnego Czeremosza przy poszukiwaniach rudy manganowej zostały znalezione złoża grafitu.

Zasoby zwykłej kuchennej soli są na terenie Rzplitej bardzo duże, gdyż wynoszą ok. 6 miljarów t. W ostatnim 10-leciu zwrócono baczniejszą uwagę na złoża soli potasowych, których wydobycie ma ogromne znaczenie dla naszego rolnictwa, zmuszonego do ostatnich czasów pokrywać niedobór krajowych soli importem. Prace poszukiwawcze soli potasowych prowadzone były przez Tesp, oraz przez specjalną Państwową Komisję Potasowo - Solną, utworzoną przy Ministrestwie Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli Departamentu Górniczo-Hutniczego oraz P. I. G. Dokonano specjalnych badań w Małopolsce w okolicach Stebnika, Turzy Wielkiej oraz na terenach, leżących między Hołyniem a Kałuszem. Tereny te stanowią ok. 1/10 całego obszaru karpackiego z solami potasowemi. Zasoby wszystkich tych 3-ch kompleksów są obecnie obliczone na 450 miljonów t., zdatnych do eksploatacji. W Wielkopolsce złoża solne są znane w utworach permskich, w których leżą na bardzo znacznej głębokości, utrudniającej ich odbudowę.

Głównym obszarem fosforytowym w Polsce, gdzie dokonywane były badania geologiczne, jest t. zw. obszar naddniestrzański, gdzie specjalna komisja na odcinku Niżniowem a Niezwiskami na obszarze 129 km. kw., stwierdziły obecność 20,7 miljona t. surowca fosforytowego, z tego specjalnie w Nieżwiskach — 3,5 milj. t. Pozatem P. I. G. zbadało teren Horodenki, na którym zasoby obliczono na 2,6 milj. t. fosforytów. W drugim obszarze — nadwiślańskim, przeprowadzone badania określiły zasoby złoża w Rachowie na ok. 1 i pół milj. ton konkrecyj fosforytowych, przyczem znaczną część złoża można eksploatować systemem odkrywkowym.

Wymienić jeszcze należy łupki bitumiczne, których olbrzymie zasoby znajdują się w zachodnich Karpatach między okolicami Jasła na zachodzie a Sanokiem na wschodzie, których najwyższa zawartość płynnych bitumów nie przekraczała 4,4 proc., przeważnie zaś była 8 proc. Zasoby w obszarze kieleckim, choć nieznaczne, mianowicie około Łagowa, są jednak lepsze, niż w Karpatach, dają one do 6,5 płynnych bitumów.

W Strawczynku pod Kielcami odkryto złoża barytu, gdzie w ciągu paru lat odbywała się eksploatacja.

Dużo wagi poświęcił P. I. G. zbadaniu naszych obszarów glinki ogniotrwałej, mianowicie na Wołyniu, gdzie powstały one jako produkt wietrzenia granitu. Niektóre z tych glinek należą, jak wykazały badania, do ogniotrwałych (1670—1700°C), o raz mocno ogniotrwałych (ponad 1700°C.)

Co się tyczy ropy naftowej, referat poświęcił specjalną uwagę dokonywanym pracom pionierskim — poszukiwaniom, metodzie tych prac, nie podając przewidywań ani obliczań dotyczących ilości zasobów ropy naftowej na terenie Rzplitej.

Naturalnie, że cyfry przytoczone przez nas trzeba traktować jako przybliżone, gdyż prace poszukiwawcze nad poszczególnemi odcinkami naszych bogactw kopalnianych są w toku, niektóre z nich w związku z przeżywanym kryzysem zostały albo przerwane, albo w zakresie swym zmniejszenie. Większość prac dokonywana jest przez szereg instytucyj z P. I. G. na czele i znajdują się one obecnie w toku; wyniki ostateczne naturalnie nie są jeszcze znane, stwierdzić jednak należy, iż Polska pod względem swych bogactw kopalnianych jest jednym z zasobniejszych krajów Europy.

—o—

Zgorączkowany Speaker i zimny profesor Piccard

W jednym z magazynów ilustrowanych belgijskich ukazał się artykuł, opisujący w sposób barwny nieznany szczegół wyprawy prof. Piccarda do „zimnego nieba". Jak wiadomo, balon z gondolą uczonych belgijskich opadł w pierwszej wyprawie do stratosfery na lodowcu Gurgl.

O lądowaniu dowiedziała się telefonicznie radjostacja wiedeńska „Ravag". Postanowiono natychmiast odbyć wywiad z uczonym, aby zasięgnąć dla radjosłuchaczy nieco plotek o tem „co się dzieje w niebie".

Jedynym człowiekiem, który mógł taki wywiad przeprowadzić, był speakier radjostacji wiedeńskiej p. Balduin Neumann. Okazało się jednak, że p. Neumann ma grypę i leży z gorączką w łóżku. Radjostacja zaniechała z prawdziwym żalem wykonania tego świetnego planu reporterskiego, jakież jednak było zdziwienie tej stacji, gdy trzeciego dnia p. Neumann zjawił się w studjo „Ravagu" jeszcze ze śladami gorączki i oznajmił, że ma w zanadrzu autentyczną rozmowę z Piccardem. Tu niestrudzony miłośnik swego zawodu radjowego opowiedział co następuje:

— Gdy się dowiedziałem o lądowaniu Piccarda w Gurgl — odeszła mnie gorączka grypowa, a poniosła gorączka reporterska, wyskoczyłem z łóżka, odbyłem pięć minut ćwiczeń gimnastycznych, łyknąłem parę konjaków z żółtkiem i stanąłem do walki z przeciwnościami. W Wiedniu nie było już na lotnisku ani jednego samolotu do Insbrucka, puściłem się więc tego samego dnia nocnym kurjerem w podróż do Insbrucka, odległego przeszło 500 klm. Stamtąd udałem się samochodem do Zweisellstein, wysoko, aż do doliny Oetz. Tu był kres drogi automobilowej, wypadło mi wspinać się trzy godziny na Obere—Gurgl. Tam był Piccard z gondolą.

Obu uczonych schwytałem na gorącym uczynku rozpalania ognia na lodowcu, u podnóża którego rumieniły się dojrzałe owoce, a panowało upalne lato. Uczeni wyczekiwali właśnie na 3-ech tragarzy alpinistów, którzy mieli na plecach znieść do Zweisellstein, najcenniejsze, 300-funtowej wagi, części aparatury i przyrządów naukowych.

Okazało się, że speaker wiedeński, gentlemen o wybitnym zmyśle dziennikarskim, zjawił się w samą porę: on to był bowiem pierwszym człowiekiem, który zwabił z niższego zbocza góry jeźdźca—wieśniaka i zdołał go namówić do użyczenia swego wierzchowca belgijskiemu uczonemu. Zbieg okoliczności zdarzył, że wieśniak spieszył się do sądu w Zweisellstein i to spowodowało że profesor odstawiony został wprost z nieba przed sąd pokoju w Zweisellstein.

W tych krotochwilnych okolicznościach p. Neumann odbył długą i ciekawą rozmowę z profesorem o „czerwonem i zimnem słońcu i ołowianem niebie mroźnych prądach powietrza i o tem, jak wygląda ziemia z wysokości kilkunastu kilometrów".

P. Neumann dowiedział się, że z takiej wysokości — ziemia wcale nie wygląda.

O tem wszystkiem opowiedziała radjosłuchaczom całego świata poraz pierwszy stacja wiedeńska „Ravagu", a p. Neumann zyskał przydomek primusa reporterów.

Czy wiecie, że...

Ilość stali startej rocznie ze wszystkich szyn kolejowych całego świata, wynosi około 257.000 ton.

Podobno ludzie rudzi mają najwięcej zalet.

W Polsce jest inwalidów po wielkiej wojnie 320 tysięcy.

Pióro z orła składa się, z miljona części.

Najwięcej rozpowszechnionym językiem jest chiński, bo używa go 330 miljonów ludzi. Na drugiem miejscu znajduje się język angielski.

Gaz świetlny wynalazł w roku 1799 Filip Lebou.

Głos ministra z obłoków

Radjostacja południowo-afrykańska w Capetown sprawiła swym słuchaczom dość niepowszechną niespodziankę: oto podczas popisów lotniczych nad miastem i zatoką Table Bay, minister obrony powietrznej płk. Greswoll w locie na wysokości około 1000 metrów, odbytym w ostatnią niedzielę października, wygłosił przemówienie do całej południowej Afryki na temat topograficznego wyglądu kraju. Minister opisał okolicę nietylko z punktu widzenia ataku i obrony, ale również od strony jej malowniczego charakteru topograficznego.

Wszystkie południowo-afrykańskie stacje radjowe retransmitowały mowę z samolotu za pośrednictwem stacji krótkofalowej JB. w Capetown.

Uroczysta akademja ku czci Najśw. Marji Panny

Po uroczystem zagajeniu przez sod. prefekta **Ziętarskiego**, odśpiewano 2 zwrotki „Przysięgi“, poczem sod. **Lubomski** zadeklamował wiersz p. t.: „Rycerzom Niepokalanej“. Sod. **Tobolski** odegrał solo na fortepianie, a sod. **Milanowski**, jako instruktor nowo przyjętych sodalisów, przemówił do nich w krótkich ale gorących słowach.

Nowo przyjętymi sodalisami są: **Browarek St., Chodziński Kaz., Chwiałkowski Zygm., Ciechanowski Tad., Kowalkowski Al., Leszkowski J., Łączny Fel., Pokorniewski Fab., Pszczółkowski Cz., Pszczółkowski Tad., Stefens Józ., Stefens St.**

Następnym punktem programu była deklamacja sod. **Dygasiewicza** p. t. „Nowym sodalisom“, poczem przemówienie sod. prefekta do nowych sodalisów.

Po deklamacji sod. **Żebrowicza** p. t. „Sodalicyjny lud“, ks. **Moderator Jan Brejski** przemówił do nowych sodalisów i udzielił im błogosławieństwa na nową drogę życia.

Po uroczystem wpisaniu się nowych sodalisów do „księgi kanonicznej“, p. **prof. Brzostowicz** przemówił do nowych sodalisów, składając im życzenia w nowem życiu. W imieniu nowo przyjętych sodalisów przemówił sod. **Browarek**, składając podziękowanie ks. Moderatorowi, prefektowi i instruktorowi za trudy poniesione nad ich przygotowaniem, oraz tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej akademji. Potem odśpiewano po polsku **„Magnificat“**.

Na tem zakończono pierwszą część uroczystości.

Druga część zaczęła się odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni p. t. „Witaj święta i poczęta“. Sod. **Chwiałkowski** i sod. **Kołecki** wykonali duet muzyczny, a sod. **Żabiński** wygłosił wiersz p. t.: „Królowej Sodalicji“. Sod. **Milanowski** wygłosił referat p. t. „Niepokalane Poczęcie“, poczem sod. **Gajtkowski** zadeklamował wiersz p. t. „Niepokalana“. Członek Kółka Przygotowawczego, **Lem** ke odegrał solo na fortepianie. Następnie sod. **Melwiński** wygłosił deklamację p. t. „Ave Maria“, a sod. **Reimann** p. t. „Modlitwa wież Marjackich“. Po odśpiewaniu 3 zwrotek „Hymnu sodalicyjnego“, sod. prefekt zamknął akademję hasłem sodalicyjnem „Cześć Marji!“

Pogrzeb ofiar zwyrodnialca

Z Golubia donoszą:

W poniedziałek o godzinie 10-tej przed południem odbył się pogrzeb ofiar młodocianego zwyrodnialca Czyżniewskiego, śp. **Joanny i śp. Jana Lewandowskich z Sokoligóry** pod Golubiem.

Od domu Miejskiego ks. prob. Kownacki z Golubia w towarzystwie brata swego ks. proboszcza Kownackiego z Lipnicy prowadził eksportę do miejscowego kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. małżonków Lewandowskich.

Po nabożeństwie wobec nadzwyczaj wielkiej ilości ludności z okolicy odprowadzono zwłoki tragicznie zmarłych śp. Lewandowskich na miejscowy cmentarz.

Nad otwartą mogiłą przemówił ks. proboszcz Kownacki z Golubia, który rozpoczął swe piękne przemówienie od słów **„Bądź gotów każdego dnia i każdej godziny i pamiętaj, żeś z prochu powstał i w proch się obrócisz“**, poczem po podaniu faktu zabójstwa stwierdził ks. proboszcz, że na cmentarzu golubskim poraz pierwszy od powstania cmentarza pochowano zwłoki zamordowanych.

Smutny obrzęd pogrzebowy zakończono modlitwą oraz śpiewem „Witaj Królowo“.

Zwłoki śp. małżonków Lewandowskich pochowano w wspólnym grobie.

Niech odpoczywają w spokoju!

—:o:—

KOMUNIKAT

W dniu 11-go grudnia br. odbędzie się w Toruniu Pomorski Wojew. Kongres BBWR. z udziałem członków Rady Wojewódzkiej, Rad Powiatowych i delegatów kół BBWR z Pomorza.

Kongres zaszczyci swą obecnością Prezes BBWR. płk. Sławek z Regjoanlną Grupą posłów i senatorów z Ministrem Janta Połczyńskim na czele.

Referaty na Kongresie wygłoszą: Minister Matuszewski o sytuacji gospodarczej, oraz vice-marszałek Sejmu prof. Uniwersytetu Warszawskiego Makowski o sytuacji politycznej w kraju.

Szczegóły dot. Kongresu podane będą na zebraniu kół BBWR. które odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 5,30 w lokalu p. Szymańskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 9 grudnia 1932 roku

— KTO Z TWOICH ZNAJOMYCH CZY KREWNYCH NIE CZYTA NASZEGO PISMA? Szanownych Czytelników prosimy, by podali nam adresy tych którzy jeszcze naszego pisma nie abonują, abyśmy mogli wysłać im numery okazowe.

— POKWITOWANIE. Na dożywianie biednych dzieci szkolnych ofiarowali p. p. Santowska i Perlińska 2 zł, urzędnicy poczty 5,50 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Prosimy o dalsze datki.

— **Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 11 bm. udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. **Janiszewski**, zaś na okręg Kowalewo p. dr. **Owczarczak** lekarze kasowi.

Za komitet (—) Nałęcz, (—) Sigurska.

— **Sprostowanie.** Na notatkę naszą z dnia 3 bm. o posiedzeniu Rady Miejskiej Klub Radnych P. P. S. przysyła nam nast. sprostowanie.

„Nieprawdą jest, że Klub Radnych P. P. S. domaga się dla bezrobotnych wypłaty li tylko w gotówce, natomiast prawdą jest, że domaga się w imieniu bezrobotnych miasta Wąbrzeźna pracy jeszcze raz pracy produktywnej i za takową odpowiedniej zapłaty.

Za klub Radnych P. P. S.
Przewodniczący, Abramowicz.
Za sekretarza — A. Cylke.

— UWAGA CZŁONKOWIE KÓŁ B. B. W. R. MIESZCZAŃSKIEGO I URZĘDNICZEGO! Dziś, w piątek, o godzinie 5,30 w lokalu p. Szymańskiego odbędzie się zebranie Kół BBWR Mieszczańskiego i Urzędniczego w sprawie kongresu BBWR, który odbędzie się w dniu 11 bm. w Toruniu. Dla pp. kolejarzy odbędzie się zebranie dziś o godz. 8-mej w poczekalni dworcowej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarządy Kół BBWR.

— **Szczegółowe sprawozdanie** z zebrania rzemieślniczego odbytego w dn. 7 bm. w sali sejmikowej podamy w przyszłym numerze.

— **Pogrzeb ofiary o zbrodni** dokonanej w Dębowejłące na osobie śp. **Glawego** podamy ze względu na szczupłość miejsca w przyszłym numerze.

— **Podatek 10 gr. a koszta nakazu 1,50 zł.** Pewien tutejszy obywatel miał do płacenia I ratę podatku gruntowego w kwocie 10 groszy — plus 10 proc. dodatku. Razem miał do płacenia 11 gr. Na tę „sumę“ otrzymał nakaz płatniczy **Nakaz kosztuje 1,50 zł.** obecnie więc zapłacić musi 1,61 zł. Nakaz więcej kosztuje aniżeli wymierzony podatek!

— **Do myśliwych.** Sezon polowań jest w całej pełni. Prosimy wszystkich P. P. myśliwych, by podjęli tak samo jak w roku ubiegłym inicjatywę opodatkowania się na rzecz bezrobotnych **za chybiony strzał.** W ten sposób zbierze się na bezrobocie kilka złotych, które w tym ciężkim czasie nadzwyczaj pomogą do ulżenia doli bezrobocia.

— **Zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych.** W środę wieczorem w lokalu p. St. Klimka odbyło się zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych pod przewodnictwem prezesa p. Mieczysława **Jezierskiego.** Referat o mającem się odbyć w dniu 15 stycznia 33 roku zjeździe okręgowym kupiectwa w Wąbrzeźnie wygłosił p. prezes Jezierski. Z tego względu, że na zebranie przybyło mało członków Korporacji, Zarząd postanowił wezwać kurendą, by członkowie wypowiedzieli się w sprawie zjazdu okręgowego. Kupiectwo winno się łączyć w Korporacji, gdyż przezto można uzyskać wiele ulg i uwzględnienia słusznych postulatów.

Nowych członków przyjmuje prezes Korporacji p. **Jezierski** oraz skarbnik p. Żuralski.

Składki w Korporacji są obecnie obniżone tak by uprzystępnić wszystkim pp. kupcom wstąpienie do organizacji. Im więcej będzie członków, tem mniejsze będą składki. I dlatego każdy Kupiec samodzielny winien, nie zwlekając zapisać się do Korporacji Kupców Samodzielnych.

— **Komitet Lokalny Niesienia Pomocy bezrobotnym w Wąbrzeźnie.** Dnia 7 grudnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu lokalnego niesienia pomocy bezrobotnym. Pomiędzy innemi uchwalono przystąpić z prośbą do tutejszego obywatelstwa o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych w nast. sposób:

1) Wolne zawody jak lekarze, adwokaci, inżynierowie itd. opodatkowują się dobrowolnie według wytycznych podanych poniżej pod pkt. 5.

2) handel i przemysł jak i rzemiosło jednorazowo 10% od ceny świadectw przemysłowych na rok 1933.

3) rolnicy 1 ft. żyta od morgi roli.

4) Kasy komunalne i banki 20% od czystego zysku.

5) Urzędnicy państwowi, samorządowi i wszelkich innych instytucji od poborów miesięcznych.

1/2% od 300 zł.
1% od 500 zł.
1 1/2% ponad 500—1000 zł.
2% ponad 1000 zł.

6) Każdy warsztat pracy 1 zł. i od każdej zatrudnionej osoby 50 gr.

7) Stale zatrudnieni robotnicy bądź to w przemyśle bądź to w handlu lub rzemiośle 1/2% od otrzymanych świadczeń w gotówce lub naturze.

Komitet prosi gorąco o składanie dobrowolnych ofiar, które się przyjmuje w Kasie Miejskiej w Ratuszu.

Komitet: Ks. prob. **Zakryś**; dr. **Piotrowski**, przewodniczący Rady Miejskiej; dr. **Piotrowska**, przewodnicząca Tow. św. Winc. a Paulo; pastor **Weyrich** Juljan **Grabowski**, radny **Jarzyński**, radny; **Czerwiński** A., radny **Nadolny** Jan, radny; **Czerniak** Stanisław, skarbnik; **Eichberger** Franciszek, robotnik; **Woliński** Franciszek sekretarz, **Schwarz**, burmistrz.

— **Losy do nowej klasy Polskiej Loterji Klasowej już nadeszły** i są do nabycia w kolekturze „Głos Wąbrzeski“ — Wąbrzeźno.

Z powiatu

— **Orzechówko.** (Kradzież). Onegdaj skradziono na szkodę p. Muchy 12 ctr. koniczyny i 15 ctr. zboża. Sprawców przychwyciła policja i odstawiła do Sądu.

— **Sierakowo.** (Drużyna strzelczyń). Przed miesiącem założono tu placówkę Związku Strzeleckiego oddział kobiet za staraniem p. Kaźmiery Domagalskiej nauczycielki z Orzechówka. W skład zarządu wchodzą panie: Pukroppowa — prezeska; Trąmpczyńska — referentka wychowania obywatelskiego; Jankowska Leokadja, sekretarka; Domagalska Kazimiera — komendantka; Tomsówna — skarbniczka. Pracę rozpoczęło w oddziale od działów praktycznych: gotowaniu i robót ręcznych.

Odbyło się również strzelanie, które dało b. dodatnie wyniki.

W dniu 29 listopada br. urządzono staraniem oddziału żeńskiego Z. S. akademję ku czci Powstania Listopadowego. Na program akademji złożyły się śpiewy strzelczyń, deklamacje, pogadanka i referat p. Trąmpczyńskiej. Akademja wypadła b. ładnie.

— **Przydwórz.** (Podziękowanie). Zarząd Związku Strzeleckiego składa serdeczne podziękowanie p. B. Gabrychowi, p. Jurkowskiemu, p. Stankowskiemu i p. Erdmanowi za wydatną pomoc w postawieniu sceny a mianowicie za bezinteresowne dostarczenie części materjałów do zbudowania sceny.

— **Przedstawienie dzieci.** Dzieci szkolne przygotowują na II. Święto Bożego Narodzenia przedstawienie pod tyt. Cho inka polska“ oraz „Jasełka“. Kierownictwo nad wystawieniem sztuk objęli panowie nauczyciele: Krzyżanowski i Pastwa.

Kowalewo

Z sali sądowej.

— **Kradzież.** Posterunkowy Maćkowiak przechodząc pewnego dnia koło baraków, zamieszkałych przez bezrobotnych, zauważył kilka drągów sześciometrowych przed mieszkaniem Kampa, oraz przed mieszkaniem Przyjemskich. Okazało się, że drągi pochodziły z kradzieży z dworca kol. Chełmonie. Amatorzy drągów znaleźli się przed sądem, gdzie Franciszka Kampowa tłumaczyła się, że drąg znalazła na dworcu w Kowalewie, a Przyjemski Polikarp znalazł drągi w rowie. Sąd jednak nie uwierzył w to „znalezienie“ i wymierzył Fr. Kampowej karę aresztu przez tydzień, taksamo Polikarpowi Przyjemskiemu. Wykonanie kary zawieszono oskarżonym na przeciąg dwóch lat.

— **Sprzedaż wódki.** Zofja i Joanna Skulskie z Wielkiego Rychnowa, zostały oskarżone o to, że sprzedawały wódkę bez koncesji. Ponieważ jednak nastąpiło przedawnienie, sprawa została umorzona.

— **Zniewaga.** Wiśniewski znieważył słownie małżonków Zielińskich z Kowalewa, którzy jednak wycofali skargę i zawarli ugodę.

— **Pobicie.** Oleś Jan, przechodząc koło domu Ewertów w Bielsku, spotkał na drodze 12 letnią córkę Ewertowej, Cherlottę i uderzył ją pięścią w twarz, aż się zalała krwią. Za czyn ten stanął przed sądem, który wymierzył mu karę 14 dni aresztu oraz skazał go na ponoszenie opłat sądowych w wysokości 5,— zł.

— **Zniewaga.** Przed sądem stanął Sagan z Orzechowa, oskarżony o zniewagę Łacha z Orzechowa. Strony zawarły ugodę, a Łach zapłaci koszta sądowe i pozasądowe oraz złoży 5,— zł. na bezrobotnych miasta Kowalewa. Oskarżenie popierał mecenas dr. Kurkowski.

SZTOKHOLM BIJE INOWROCŁAW.

INOWROCŁAW. We wtorek odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski Sztokholm—Inowrocław.

Spotkanie zakończyło się wysokiem zwycięstwem Szwedów w stosunku 13 : 3.

WARSZAWA, 9. 12. Drużyna bokserska „Gedanja“ z Gdańska walczyła tu przeciw C. W. S., przegrywając po zaciętej walce w stosunku 13 : 1.

ŁÓDŹ, 9. 12. W czwartek reperezentacja szewdzka rozegrała w Polsce trzeci z kolei mecz bokserski. Występowała ona tym razem jako reprezentacja Sztokholmu przeciw reprezentacji Łodzi. Ostatecznie zwyciężyła reprez. Łodzi w stosunku 9 : 7.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Restauratorzy.** Dnia 12. 12. bm. o godz, 10,30 w lokalu pana Malskiego odbędzie się zebranie Restauratorów z następującym porządkiem obrad. 1 sprawozdanie ze zjazdu prezesów, sprawa III-ciej kat. świadectw przemysłowych, niższej kat. patentów akcyzowych, sprawy konsesyjne, podatek scalony i wiele ważnych spraw wobec tego przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd,

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Duże ulgi podatkowe dla wszystkich prowadzących księgow.

DZIENNIK AMERYKAŃSKI

na 12 kont

opracowany przez Związek Księgowych i Rzeczozn. Księgowości na Pomorzu, zawierający dokładne opisy ksiąg i udogodnienia, oraz szczegółowe wskazówki, podług których każdy z PP. kupców będzie mógł go sam prowadzić, czyniąc w ten sposób zadość odnośnym ustawom i zyskując znaczną różnicę na podatku obrotowym, płacąc tylko ¾% — zamiast 2% od obrotu

Dziennik ten sporządzony w 2 objętościach:

po 50 foljo . . . . **15 zł**
po 100 foljo po cenie . . . . **20 zł**

za sztukę

księgi kontokorent (księga dłużników i wierzycieli)
księgi wekslowe —
księgi towarowe (dla handlu hurtowego)

Zamawiać można: w

Ekspед. „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno Mickiewicza 1

Gmina Frydrychowo

przedzierżawia

dnia 27-go grudnia br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. H. Chojnickiego

polowanie

obszaru 146 ha na przeciąg 3 lat.

Warunki wyłożone 14 dni przed licytacją. Kaucja licytacyjna 30 zł.

Zarząd Spółki Łowieckiej

Polecam

świeży

szwajcarski ser ft . . 2,60
gęsi smalec ft. . . . 2,00
suche gęsie pierze ft. 3,50

Goetz Tel. 174

ZAJĄCE

kupuję każdą ilość po najwyższych cenach dziennych

Goetz - Wąbrzeźno Tel. 174

Zamówienia na

KARPIE

przyjmuje do 17 b. m.

St. Klimek

handel tow. kol. Tel. 51

Uczciwego pracowitego

CHŁOPCA

do posyłek i do wszystkiego zaraz poszukuję

Hotel pod Białym Orłem

Tartak parowy — Radziki Małe

Skrzynka pocztowa Rypin 35 — Telefon Rypin 26

POLECA

DRZEWO

budowlane i opałowe

z dostawą franko Brodnica

Ma na składzie duży wybór kantówek budowlanych, suche deski sosnowe i inne po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach. Przyjmuje zamówienia na gotowe budynki. Szczapy i karpina, suche w najlepszej jakości. Dla okolic **Wrock, Małk i Golubia** polecam wszelkiego rodzaju drzewo opałowe w lasach **Płonne** 1 km. od mostu **Wrocki — Tomkowo**. — Drzewo suche.

PIECZĄTKI

różnego rodzaju

kauczukowe szyldy na drzwi

i metalowe mosiężne i firm.

dostarcza najtaniej

„Głos Wąbrzeski" B. SZCZUKA Wąbrzeźno. Pom.

Dnia 15, 16, 17, 19 i 20 XII br.

odbędzie się ciągnienie

do II klasy 26 Loterji klas.

Czas najwyższy wymienić los klasy I. na klasę II. Losy ¼ 20 zł nabyć można w kolekturze

Głosu Wąbrzeskiego

Wąbrzeźno — Mickiewicza 1



Gdyby Pani ujrzeć mogła włókienka,

z których tkanina się składa, wówczas byłoby dla Pani zrozumiałem, dlaczego nie należy bielizny gwałtownie trzeć i szczotkować przy praniu. Piorąc w Persilu, unika Pani tego. Jednorazowe krótkie gotowanie w Persilu, który rozpuścić należy w zimnej wodzie, zapewni bieliźnie nadzwyczajną czystość i przyjemny zapach. Persil należy używać bez jakichkolwiek domieszek. Jedna paczka Persilu wystarczy na 3 wiadra wody.

Co Persil to Persil

Do zmiękczenia wody i zamoczenia bielizny używajcie: „Henko", Henkel'a Sody do prania i bielenia.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12. 12. 32. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniego Rudnickiego w Gzikach** 2145/32

stóg mieszanki.

Główczewski, komornik sąd w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12. 12. 32. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Oswalda i Karoliny Szulców w Wąbrzeźnie, szosa Wrońska 2282/32

5 m. szczapów brzozowych.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Długoletnia praktyka **Akuratne i prędkie wykon.**

OKAZJA! OKAZJA!

Wytwórnia trykotów poleca własne wyroby z najlepszych wełen

kostjumy, swetry, ubranka dziecięcei t. d. bieliznę damską i męską jak: halki, szlipfery i t.d., pończochy skarpetki i wszel reperację. Ze względu na zapotrzebowania przedświąt. po specjalnie zniżon. cenach.

Górecka i Werthowa Marsz. J. Piłsudskiego

Zapisz się do L.O.P.P.

SMAKOSZE

uznali za znakomite i nieustępujące pod względem jakości

piwo z Browaru Grudziądzkiego

dawniej W. Sommer i Ska

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE"

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

BEN HUR

z udziałem

Ramona Novarro

W sobotę 10 o 8,15 i w niedzielę 11 o 4, 6,15 i 8,45

ukaże się premjera dawno oczekiwanego najpiękniejszego dźwiękowca wszystkich czasów. — Film przedstawia nam chwałę i barbarzyństwo, któremu Rzym na imię było — Wspaniały wyścig kwadryg — Gigantyczne bitwy morskie — Miłość, która opromienia

Specjalne przedstawienie dla dzieci odbędzie się w sobotę, w niedzielę i poraz ostatni w poniedziałek o g. 4

Ceny normalne **Zniżki nieważne**

Następny program to film **Ułani, Ułani chłopcy malowani**

BEN HUR

z udziałem

Ramona Novarro